

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 338

Poznań, piątek dnia 24 lipca 1936

Rok 31

Walki naokoło Madrytu

Wojska powstańcze otaczają stolicę kołem, którego obwód biegnie przez miasta
Guadalajara — Samosierra — Avila — Toledo

Paryż. (PAT) Wiadomości z Hiszpanji nie pozwalają na dokładniejsze zorientowanie się w sytuacji. Na podstawie wiadomości oficjalnych z Madrytu, jak również informacji prywatnych, uzyskanych przez dzienniki francuskie, które wysłały do Hiszpanji specjalnych wysłanników na samolotach redakcyjnych, sytuacja w Hiszpanji wyglądałaby obecnie jak następuje:

Opór przeciwko atakowi sił powstańczych organizuje się prawie we wszystkich większych miastach Hiszpanji. Siły rządowe, wzmocnione przez milicję robotniczą, przeszły w wielu punktach do ofensywy i po ostrej walce zdołały opanować niektóre miasta, jak Guadalajara, Almeria, Gijon i Toledo. Siły rządowe zadaly również porażkę wojskom powstańczym koło Sierra Guadarama (niedaleko Madrytu) i postępują obecnie w kierunku Segovii.

Głównymi ogniskami ruchu powstańczego są w dalszym ciągu: Sevilla, Saragossa, Valadolid, Burgos i Kadyk.

O przebiegu walk naokoło stolicy

Paryż. (PAT) Gen. Franco zapowiedział za pośrednictwem radja, bliskie zdobycie Madrytu. Miejscem postoju sztabu generalnego zbuntowanego wojska jest w dalszym ciągu Tetuan (w Marokku hiszp.).

Madryt. (PAT) Rząd ogłosił przez radjo, że pod Buitraco, w prowincji madryckiej, rozbito oddziały faszystów, a w m. Guadalajara zlikwidowano powstanie. Wojska rządowe po tych dwóch bitwach wróciły do Madrytu, zostawiając w miastach garnizony. W Puerto zbombardowano z samolotu obóz powstańców.

Madryt. (PAT) Komunikat min. spraw wewnętrznych, nadany przez radjo, zawiadamia o porażce powstańców pod Sierra Guadarama w pobliżu Madrytu. Kolumna pułk. Maucada posuwa się w kierunku Avila, odpychając oddziały powstańcze. Powstańcy

siły powstańcze panują obecnie w prowincjach północno - zachodnich i usiłują połączyć się z wojskami powstańczymi, znajdującymi się w Nawarze. Wielka bitwa toczy się w okolicy San Sebastian, między armją powstańczą gen. Mola a siłami rządowymi, które przybyły z Bilbao.

W Barcelonie zdołano przywrócić spokój, a rząd kataloński wysłał nawet 5000 milicji na Saragossę, gdzie wojska powstańcze oparły się atakowi lotniczemu. Awangarda oddziału milicji, zdążającego z Barcelony do Saragossy, wpadła w zasadzkę, zgotowaną przez siły powstańcze.

Ogólną liczbę poległych w ciągu walk w Hiszpanji obliczają na 20—25 tysięcy osób. Prasa podkreśla, że ostatnie wydarzenia w Hiszpanji nie mają już charakteru „pronunciamiento”, lecz prawdziwej wojny domowej.

(Z prowincji południowych wczoraj nie napływały wiadomości. Wynikałoby z tego, że powstańcy są tam panami położenia. — Red.)

okopani pod Samosierrą cofnęli się o 14 km, niszcząc linje telegraficzne i telefoniczne.

Nastroje w mieście

Madryt. (PAT) W stolicy panował w czwartek zupełny spokój. Organizacje „frontu ludowego” rozpoczęły sekwestrowanie gmachów i lokali klubów i partyj prawicowych, a także pałaców. Nałożono sekwestr na pałac hrabiego Alba i na pałac księżki Medina-Coeli. Redakcje i drukarnie prasy lewicowej przenoszą się od dziś do zaskwestrowanej drukarni i gmachu gazety „El Debate” i „Ya”.

Waszyngton. (PAT) Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał wiadomość, że hotele w Madrycie, zamieszkałe przez obywateli amerykańskich, są od dwóch dni ostrzeliwane oraz że stolicy grozi głód.

Zacięte walki na froncie pirenejskim

Bajonna. (PAT) Wczoraj od rana w mieście słyhać było silną kanonadę od strony granicy hiszpańskiej. Ogólnie przypuszczają, iż wojska, pozostałe wierne rządowi, wraz z ochotnikami, którzy nadeszli z Bilbao, wszczęły bitwę z powstańcami, którymi dowodzi gen. Mola. Bitwa rozgrywa się w okolicach San Sebastian. Oddziały powstańcze, biorące w niej udział, należą do armji pampeluńskiej.

Bajonna. (PAT) Pogłoski o śmierci gen. Moli dotychczas się nie potwierdzają.

W pobliżu przełęczy Ronterria w kilku miejscach nad wioskami i osiedlami unoszą się kłęby dymu, świadczące o pożarach, wywołanych podczas starć wojsk rządowych z powstańcami. Kanonada trwa bezustannie. Samoloty powstańców unoszą się nad górami, starając się wykryć pozycje wojsk rządowych. Dotychczas samoloty te rzuciły tylko jedną bombę.

Berlin. (PAT) Specjalny wysłannik niemieckiego biura informacyjnego donosi z La Hendaye, że sytuacja na froncie Pirenejów w ciągu nocy nie uległa większym zmianom.

Wojska gen. Mola, działające w pobliżu granicy francuskiej, posuwają się trzema kolumnami. Pierwsza kolumna przybyła w środę do Andarlaza, gdzie wysadziła w powietrze most. Druga kolumna, idąca z Hernanie, posuwa się w głąb kraju, zaś trzecia zmierza w kierunku Leica. Wszystkie trzy kolumny składają się z monarchistów i liczą niemal jednakową liczbę żołnierzy regularnych i ochotników cywilnych. W rejonie Nawarry i Pampeluny w wioskach pozostali tylko starcy i mali chłopcy. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni przyłączyli się do powstańców.

W Bilbao i S. Sebastian

Waszyngton. (PAT) Departament stanu otrzymał depezę pilną od konsula Stanów Zjedn. w Bilbao, prosiącego o przysłanie okrętu wojennego, by zapewnić ewakuację kobiet i dzieci amerykańskich. W Bilbao znajduje się około 150 obywateli amerykańskich. W mieście i w okręgu miasta toczyły się zacięte walki.

Bajonna. (PAT) Uchodźcy z San Sebastian, którzy przekroczyli granicę, oświadczają, iż w czasie walk spłonęło

kasyno i hotel Marji Krystyny. Odgłosy kanonady stają się coraz rzadsze. Uchodźcy zapewniają, iż obie walczące strony prawie całkowicie wyczerpały swe zapasy amunicji.

Spustoszenie w Barcelonie

Marsylja. (PAT) Do portu zawinął parowiec „Chellau”, który przywiózł na swym pokładzie przeszło 1000

pasażerów, przeważnie obywateli francuskich z Barcelony. Według opowiadań, Barcelona w chwili, gdy ją opuścili, miała wygląd przerażający. Ulice były poprzecinane barykadami, zerwany bruk uniemożliwiał wszelki ruch uliczny, na trotuarach i na ulicy leżało jeszcze wielu zabitych. Przeszło 30 koni, które padły podczas walk ulicznych, znajdowało się w stanie zupełnego rozkładu. Pasażerowie parowca potwierdzają, iż w środę wieczorem władze „frontu ludowego” całkowicie opanowały już sytuację. Wiele osób zostało rannych przez zabłąkane kule. Szpitale są przepełnione.

Madryt. (PAT) Z Barcelony donoszą: Generał Gay, który przeszedł na stronę powstańców i zamknął się w swoim zamku (w pobliżu miasta) został zastrzelony przez milicję ludową. (Ciąg dalszy na stronie 5-tej.)

Echa gdańskie

Dziennik Greisera sądzi, że manifestacje w sprawie Gdańska nie mają znaczenia wobec desinterementu rządu polskiego

Gdańsk. (Tel. wł.) Oficjalny organ „Danziger Vorposten” zamieścił wczoraj komunikat o onegdajszym rozmowie prezydenta Greisera z min. Papée. Komunikat ten, jak wiadomo, jest odmienny od telegramu PAT-icznej (oba te komunikaty znają czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” z wczorajszego wydania porannego).

Organ hitlerowski dodaje komentarz od siebie, w którym powiada, iż min. Papée dał prezydentowi Greisero wi do zrozumienia, że rząd polski chętnie z Gdańskiem podejmie pertraktacje. Zdaniem hitlerowskiego piśmi podjęciu rozmów polsko - gdańskich nic nie stoi na przeszkodzie. Hitlerowcy są zdania, że rząd polski nie będzie się ujmował za opozycją przeciwhitlerowską w wolnym mieście. To przypuszczenie „Vorposten” popiera streszczeniem komunikatu „Transcontinental-Press” z Warszawy, który (jak powiada „Vorposten”), stwierdza całkowite desinterement Polski w sprawach wewnętrznych Gdańska. „Vorposten” twierdzi, że agencja „Transc.-Press” stoi blisko polskiego ministerstwa spraw zagranicznych i że jej głos wobec tego musi uchodzić za

półurzędowy. Na podstawie informacji „Transc.-Press” przyjmuje „Vorposten” za rzecz pewną, że protesty w Polsce przeciwko posunięciu Gdańska robi i organizuje opozycja polska, natomiast rząd polski nie podnosi żadnych zastrzeżeń wobec polityki obecnych władz gdańskich. (p)

Min. Goebbels nie przybędzie

Gdańsk. (Tel. wł.) Zapowiedziany na dzień 28 bm. przyjazd do Gdańska ministra propagandy Goebbelsa został telegraficznie odwołany.

W kołach politycznych Gdańska w fakcie odwołania przyjazdu min. Goebbelsa nie upatruje się wcale wycofania się Berlina z dalszej bezpośredniej jego akcji na terenie wolnego miasta. (p)

Raport Lestera jeszcze nie nadszedł

London. (PAT) Do tej pory Foreign Office nie otrzymało raportu wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Lestera, wobec czego odbędzie w dniu dzisiejszym posiedzenia Komitetu Trzech jest mało prawdopodobne.

Z Banku Polskiego

Warszawa. (PAT) W ciągu drugiej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł do 365,6 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,6 milj. zł do 9,4 milj. zł. Obieg biletów bankowych obniżył się o 26,7 milj. zł do 964,4 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 33,73 proc.

Austrjacy hitlerowcy zrozumieli wodza...

Berlin. (PAT) „Völkischer Beobachter” publikuje odezwę, rozpowszechnianą przez kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej w Austrii. Odezwa głosi m. in.: „My, narodowi socjaliści austrijscy, zrozumieliśmy wodza. Poddajemy się z niebywałą dyscypliną wytycznym i odkładamy chętnie nasze pragnienia wobec interesów całego narodu niemieckiego...”

W Abisynji

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z Adis Abeby: W północno-zachodniej części prowincji Szoa, w znacznej odległości od Adis Abeby,

grupy partyzantów abisyńskich zostały rozproszone, pozostawiając na polu walki wielu zabitych i ranionych. W całej tej strefie trwa akcja policyjno-wojskowa, jak również i na odcinku południowym wzdłuż linii kolejowej.

Zgłosił uległość na tym odcinku barambasz Oszeszija Afuro, przywódca rejonu Buset.

W Javello 23 przywódcy szczepu Borana-Burgi na czele swojej ludności złożyli akt uległości dla rządu włoskiego. Również w Arero odbył się uroczysty akt hołdu tuziemców z plemienia Borana.

W Debarek w prowincji Amhara 600 notablów muzułmańskich z rejonu Ugera-Wollo z kanjasmaczem Alle-Fansit i przedstawicielem duchowieństwa Dabatem podpisało akt uległości. Wśród obecnych przy tym akcie był brat rasa Kassy.

Masowe egzekucje w Korei

Tokio. (PAT) W Keijo (Korea) stracono 18 komunistów, skazanych na śmierć za przynależność do chińskiej partji komunistycznej i za antyjapońską działalność w południowej Mandżurji.

Z CHWILI

Kontredans wojewodów odbywa się w ostatnich tygodniach w pośpiesznym tempie.

Z Pomorza wyszedł p. Kirtiklis, wieloletni wojewoda tej ziemi, człowiek, z którego nazwiskiem stykała się opinia wielokrotnie, gdy głośno były afery Twardowskiego, Krawczyka ze Świecia, K. K. O. w Grudziądzu, krwawe wypadki w Toruniu, Chełmnie i Gdyni.

Na miejsce p. Kirtiklisa władze warszawskie przysłały p. Raczkiewicza, b. ministra spraw wewnętrznych. A p. Kirtiklisa posłano dla odmiany na województwo białostockie, administrowane od kilku lat przez b. dowódcę O. K. Toruń, gen. Pasławskiego, który otrzymał natomiast województwo w Stanisławowie.

Szczególnie na południowo-wschodnich ziemiach jest ruch na stanowiskach wojewódzkich. Bo również Tarnopol otrzymał nowego wojewodę w osobie dr. Biłyka z Łodzi, a w najbliższym czasie zasiądzie też ktoś nowy w gmachu województwa lwowskiego.

Kto będzie wybrańcem — o tem różne chodzą słuchy. Wymienia się więc gen. Zarzyckiego, reflektuje na to stanowisko podobno również min. Kościałkowski, a nie na ostatnim miejscu wśród kandydatów figuruje naczelnik wydziału spraw narodowościowych w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Suchenek - Suchecki.

Również w Krakowie były niedawno zmiany. O tym stolcu wojewódzkim utarło się zresztą przekonanie, że nikt tam długo miejsca nie zagrzewa.

*

Gdy się czyta nazwiska nominatów, albo kandydatów na przyszłych wojewodów, to niepodobna oprzeć się wrażeniu, że władze centralne rozporządzają bardzo szczerym kompletem swoich ludzi.

Ciągle powtarzają się te same nazwiska, jak gdyby w Polsce — jak długa i szeroka — poza ludźmi „sanaacyjnego” dziesięciolecia nie było nikogo odpowiedzialnego do zajmowania poważnych stanowisk.

Widać z tego, jak dużą wagę polityczną przywiązuje się do obsadzania najwyższych stanowisk w państwie.

*

Sprawy traktuje się z punktu widzenia politycznego. Stoi to w wyraźnym przeciwieństwie do tego, co głosi ministerstwo spraw wewnętrznych. Sięgnijmy choćby do ostatniego okólnika premjera Składkowskiego do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę i do starostów.

Powiedziano tam wyraźnie i dobitnie, że

„podstawą pracy starosty musi być dokładna i całkowita znajomość powiatu w zakresie spraw gospodarczych, społecznych i politycznych. Znajomość ta musi opierać się na ciągłym, bezpośrednim kontakcie z ludnością”.

Wypada temu zaleceniu gorąco przykładać.

Jaka jednak jest w praktyce znajomość

Sprawa podatków sen. Heiman-Jareckiego

Wyjaśnienie min. skarbu w sprawie ostatniego listu obwinionego senatora

Warszawa. (Tel. wł.) Gabinet ministra skarbu ogłosił komunikat w sprawie ostatniego listu senatora Heimana-Jareckiego, w którym stwierdza, iż: 1) w świetle obowiązujących przepisów, dotyczących podatku dochodowego oraz statutu Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego, dochód, pochodzący z realizacji kuponów od listów zastawnych towarzysztwa, podlega opodatkowaniu i, jako dochód osobisty posiadacza tych papierów, powinien być dołączony do zeznania o dochodzie; 2) w szeregu zbadanych wypadków stwierdzono, że zgodnie z tym stanem prawnym posiadacze listów zastawnych Tow. Kred. Przemysłu

Polskiego dochód z realizacji kuponów zgłaszają w swych zeznaniach i podatki dochodowe opłacają, nie mając pod tym względem żadnych wątpliwości.

Od siebie dodajemy, że urząd skarbowy w Łodzi wymierzył senatorowi Heiman-Jareckiemu 10-krotną karę od kwoty nieopłaconej, w wysokości 42 tysięcy zł podatku. Kara ta wynosi więc prawie pół miliona złotych.

Senator Heiman-Jarecki odwołał się od orzeczenia karnego władz skarbowych do prawomocnego wyroku sądowego, wobec czego wykonanie decyzji władz skarbowych w części dotyczącej kary, uległo odroczeniu. (w)

Wyniki konferencji trzech państw

Będą podjęte rokowania z Włochami i Niemcami dla uzyskania nowego Lokarna

Londyn. (Tel. wł.) O wyniku narad konferencji trzech państw ogłoszono następujący komunikat:

„Przedstawiciele Francji, Belgii i W. Brytanji, spotkawszy się w Londynie 23 lipca 1936 r., mając na uwadze porozumienie z dn. 19 marca, propozycje niemieckiego kanclerza z 31 marca oraz propozycje rządu francuskiego z 8 kwietnia, doszli do następujących konkluzji:

1) Głównym zadaniem, ku któremu winny być skierowane wysiłki wszystkich państw europejskich, jest konsolidacja pokoju drogą powszechnego porozumienia.

2) Porozumienie powszechne może być osiągnięte jedynie przez swobodną współpracę wszystkich państw zainteresowanych; dla nadziei uzyskania takiego porozumienia nie byłoby nic bardziej zgubne, od podziału Europy, pozornego czy istotnego, na przeciwnie obozy.

3) Trzy wymienione rządy uważają, że należy przygotować spotkanie 5-ciu mocarstw lokarneńskich w najbliższym dogodnym terminie. Pierwszym zadaniem w tym kierunku będą rokowania o nowe porozumienie, któreby zastąpiło pakt reński i rozwiązało drogą współpracy wszystkich zainteresowanych sytuację, wytworzoną przez inicjatywę niemiecką z 7 marca (t. j. wojskowe zajęcie Nadrenji — Red.).

4) Trzy wymienione rządy postanawiają zatem nawiązać kontakt z rządami niemieckim i włoskim, celem uzyskania udziału tych rządów w proponowanych powyżej spotkaniach.

5) Jeśliby w toku tych rozmów osiągnięto postępy, to pod dyskusję weszłyby także inne sprawy, dotyczące pokoju europejskiego. W tym wypadku podjęto by rozszerzenie pola dyskusji, żeby, przez udział tych czy innych zainteresowanych państw, ułatwić rozwiązanie zagadnień istotnych dla utrzymania pokoju europejskiego.”

Zgon szefa sztabu insp. o. p. p.

Sanok. (PAT.) Wczoraj zmarł w Przemyslu ppłk. dypl. Karol Leńczowski, szef sztabu inspektora obrony powietrznej. Sp. ppłk. dypl. Leńczowski był ostatnio dowódcą 2 pułku strzelców podhalańskich w Sanoku.

Konfiskata broszury

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie uległa konfiskacie broszura p. t. „Na polach Grząski i Nowosielec”. Broszura ta jest dosłownym przedrukiem opisu uroczystości, zamieszczonego w „Zielonym Sztandarze”, który również został skonfiskowany. (w)

mość spraw społecznych, politycznych i gospodarczych województwa białostockiego u p. Kirtiklisa? Albo p. Raczkiewicza o Pomorzu, które posiada zupełnie specyficzne oblicze we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego?

Ille cennych miesięcy straci nowoprzybywający wojewoda na to, aby zapoznać się ze strukturą powierzonego mu okręgu administracyjnego? Czy na terenie województwa pomorskiego brak Pomorzanina, który mógłby z pełną odpo-

wiedzialnością piastować stanowisko wojewody tej ziemi?

Praktyka codzienna władz warszawskich pozostaje w jaskrawym przeciwieństwie do słów i zapewnień, jak np. niedawno temu min. Świętosławskiego w Poznaniu, że należy pielęgnować regionalizmy i wydobywać z nich najcenniejsze siły dla rozwoju państwa.

Ale jak takie słowa i zapewnienia brzmią pięknie na festynach, rautach i zebraniach!... Przykład — wojewodowie!

Inspektorat dewizowy

Warszawa. (PAT.) Celem skoordynowania działalności różnych urzędów, powołanych do zwalczania współdziałania w zwalczaniu przestępstw dewizowych, w min. skarbu powołany został specjalny organ p. n. inspektorat dewizowy ministerstwa skarbu.

Kierownictwo inspektoratu dewizowego minister powierzył pułkownikowi dyplomowanemu Stanisławowi Markusowi. Zastępcą płk. Markusa jest p. Tadeusz Werner, inspektor min. skarbu. Inspektorat dewizowy ma swoją siedzibę w Warszawie przy ul. Senatorskiej 29.

W sprawie emisji bilonu

Warszawa. (Tel. wł.) Agencja „Iskra” ogłasza inspirowane wyjaśnienie w sprawie wypuszczenia nowej emisji bilonu. Fakt ten tłumaczy brakiem w poszczególnych ośrodkach gospodarczych bilonu, a zwłaszcza monet srebrnych, które w pewnych okęgach uległy teauryzacji. Zwiększenie emisji bilonu, na które zazwyczaj potrzeba dłuższego czasu, nastąpi w granicach potrzeb na rynku wewnętrznym. (w)

Wylosowane bony

Warszawa. (PAT.) Urząd dewizowy państwa komunikuje, że w dniu 23 bm. wylosowane zostały do umorzenia bon funduszu inwestycyjnego oznaczone numerami: 8 592, 17 695, 20 138, 22 634, 26 102, 26 226, 37 663.

Z. Z. Z. rozlatuje się

Warszawa. (Tel. wł.) Na Górnym Śląsku wystąpił z Z. Z. Z., organizacji Moraczewskiego, poseł na Sejm śląski i warszawski Piechoczek, prezes okręgowej rady zawodowej Z. Z. Z., oraz członek zarządu głównego związku górników. W Warszawie ze związku pracowników przemysłu spożywczego Z. Z. Z. wystąpił oddział wędliniarzy. Silne fermenty w organizacjach, należących do Z. Z. Z., zaznaczyły się także w Kielcach. (w)

Stosunki czechosłowacko - niemieckie

Paryż. (PAT.) „Oeuvre”, omawiając niebezpieczeństwa, grożące Czechosłowacji, donosi, z powołaniem się na informacje londyńskie, że prezydent Benesz wysłał w ostatnich dniach do Berlina jednego z swoich przyjaciół, posła do parlamentu czeskiego, w celu przeprowadzenia rozmów politycznych z czynnikami niemieckimi na temat ewentualnego ułożenia stosunków między Berlinem i Pragą.

Dziennik przywiązuje wielkie znaczenie do tej informacji, podkreślając, że jednocześnie niemal premier Czechosłowacji Hodža, w przejeździe przez Wiedeń, nawiązał kontakt z kołami, zbliznionymi do kanclerza Schuschnigga.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚC HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

139)

Pan Wojewoda pozostał sam. Jakoś tym razem nie zbierało się mu na drzemkę. Wciąż zgryźliwie mamrocząc do siebie, wypróżnił dzban, którego misternie rzeżane szkło do ostatka perliło się kropkami oparem wysuszonej romanji. Następnie hałaśliwym kłaśnięciem przywołał sługę Pana Oleśnickiego.

— Jeszcze raz podać wina i zaraz poprosić do mnie Pana Miechowieckiego — rozkazał, jakby był u siebie w domu.

Sługa pochylił się pod jego lutem spojrzeniem i bez jednego słowa wybiegł na schody, zabierając pusty dzban ze sobą. Uwinął się żwawo, bo widać już po niedługiej chwili powrócił z winem i z Panem Miechowieckim. Był hetman dość poufale oddał pokłon, powinny podeszłemu wiekowi i senatorskiemu dostojeniu.

— Witaj Waś! — zawołał Pan Wojewoda, wyciągając do niego rękę. — Witaj i siadaj! Gdzie jest Dygudej?

Ochmistrz frantowskiego Cara przestępnym zezem obejrzał się na wychodzącego sługę.

— Myszkuję... — mruknął zcicha.

— Godny bojarzyn! Ma głowę na karku! — z uznaniem pochwalił nieobecnego Pan Mniszech. — Siadajże Waś i pij! Zdrowie wasze! Mam z Waścią dużo do pogadania.

Pana Miechowieckiego przyjemnie polechali te słowa. Skłonił się znowu, jednakowoż tym razem z dużo większym poczuciem swego znaczenia. Chciał coś odpowiedzieć, ale uprzedził go Pan Wojewoda.

— Czy Waś bywasz w obozie Cara Dymitra? — zagadnął pośpiesznie, jakby się paliło.

Pan Miechowiecki zmieszkał się odrobina.

— Nieczęsto — odrzekł powściągliwie. — To jest, właściwie nie, gdyż ludzie niechętni uczynili na mnie bando... Ale bywam w obozie kupieckim, co zalegi szeroko obok obozu wojskowego. Tam bywać nikt mi nie broni. Stamtąd, gdy trzeba, mówiam tajne porozumienie z Carem Jego Mością, któremu moje listy i moje ustne rady odnoszą wierni przyjaciele.

Pan Wojewoda był już mocno podchmielony i bardzo roztargniony. Mimo to nic nie uchodziło jego zastrzeżonej uwadze. Zapytał ciekawie:

— To Waś masz przyjaciół w rotach Księcia Rożyńskiego?

— Jużci, że mam — odpowiedział chepliwie zrycerzony bakula. — Nawet bardzo wielu. Chwilowo przycichli, bo są w mniejszości, lecz podniosą głowy, gdy ze swoim wojskiem

przyjdzie Pan Sapieha.

Pan Wojewoda, który lubił nakrecać drugich, sam także był nakrecony. Dał sobie wzmówić, że w Staroście Uświackim znajdzie powolnego sprzymierzeńca i poplecznika.

— Coś za długo marudzi na te gorące czasy — mruknął trochę kwaśno. — Powiniemy się pośpieszyć, bo przecie niebawem wyjeżdżamy.

Wszystko i wszystkich sprowadzał do swych zamiarów. Pan Miechowiecki jeszcze dokładniej nie wiedział, o co mu chodziło, lecz już wietrzył potrosze. Starosta Uświacki jakoś zdołał wdrożyć się w jego pamięć, bo skwapliwie wziął go w obronę.

— Niejedno stawa mu na zawadzie — odparł. — Ludu wojennego jest na Litwie huk, ale prawdziwie dobrego żołnierza niewiele, zaś jeszcze mniej pieniędzy, bez którego żaden katana na służbę nie pójdzie. Jednak Pan Sapieha sobie poradzi. Znajdzie grosz, chociażby w kalecie swojego stryjecznego i ludzi na zuchwał dobrać.

Pan Wojewoda słuchał go, ale nie słyszał. Miał taki wyraz twarzy, jak gdyby gdzieś daleko i gdzieś wysoko krążyły jego myśli. Tajemniczo nachylił się do kompana z powieszonym nosem, klepnął go po kolanie, uszczypnął pieczołotliwie w ucho i zagadnął bardzo poufale:

— Mój Mości Miechowiecki, czy Waś dobrze mi życzysz?

— Jak sobie samemu! — razem z wyziewem wina tchnęło mu w twarz

tkliwe zaklęcie i szeroka jak łopata łapa uściśnięła jego prawicę. Luby druh Dygudeja poważnie się odważenić poufałością.

— A czy miłujesz Cara Dymitra?

Nozdrza powiesistego nosa Pana Miechowieckiego drgnęły dwuznacznym uśmiechem.

— Owszem. Bardzo — odrzekł. — Jak... jak...

Szukał porównania, jednak nie znalazł mimo obrotnego języka. Jego miły rodzic jakoś nie przyszł mu na myśl. Panu Wojewodzie było bardzo pilno, więc wołał nie czekać.

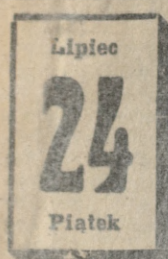
— No, nie lam Waś sobie głowy! Nie jesteś od gadania, ale masz szczerą duszę. Ja czuję ludzi przez skórę. Ja wiem, że można na Waści polegać. Lubisz przysłużyć się tym, którzy cię lubią.

Był hetman z pijackim rozrzewnieniem przycisnął dłoń jego do swej piersi, jak gdyby ślubował mu dożgonne służby.

— Och, lubię, bardzo lubię, — prawie zachlipał — gdy jakiś pan wielmożny i laskawy pamięta o mojej chudobie.

Już oddawna nikt tak bardzo nie ujął go za serce. Jakkolwiek Pan Wojewoda jeszcze nic dla niego nie uczynił, to jednak patrzył na niego jak na swego dobrodzieja. Nawet Panu Staroście Uświackiemu już był gotów dla niego się sprzeniewierzyć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Ważne numery telefonów:
 Pogotowia ratunkowe: 66-66
 i 55-55
 Straż ogniowa 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Taksówki: Postój przy ulicy
 Grunwaldzkiej 77-72, przy
 Rynku Jeź. 77-03, przy ul.
 Marsz. Focha (narozn. Nie-
 golewskich) 77-82
 Biuro Posłańców: 28-36
 Poczta: 49-27
 Dokładny czas: 55-66

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Krystyna p. Kuneg. | Jakóba ap., Krzysztofa
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Lubomiry | Sławosza

Słoneca: wschód 3.59, zachód 19.57
Długość dnia: 15 godz. 58 minut
Księżyc: wschód 10.49, zachód 21.31
Faza: 6 dzień po nowiu

Pogrzeby

Dziś: Sp. Marii z Zedlerów Grabianowskiej, godz. 17, z kostnicy cmentarza jeżyckiego. — Sp. Józefa Straussa, godz. 18, z domu żałoby przy ul. Grunwaldzkiej 52, na cmentarz świetomarciński przy ulicy Bukowskiej.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Z miłości niedostatecznie”.
Teatr Nowy: Dziś — „Codziennie o piętej”. Występ Waltera.
Adria: Dziś — „U nas coraz lepiej”.

Komunikat meteorologiczny

W całej Polsce panowała wczoraj pogoda o zachmurzeniu zmiennym. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 19 st. w Krakowie, Gdyni i Suwałkach, 20 st. w Lublinie, Lwowie i Białymstoku, 21 st. w Kielcach, 22 st. w Warszawie, Poznaniu, Łodzi i Brześciu n. B., 23 st. w Bydgoszczy i Kaliszu, 24 st. w Tarnopolu i Grudziądzu, 25 st. w Wilnie i Pińsku, 26 st. w Lidzie i Łucku, a 27 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 24 lipca rb.: Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Burza nad Słonimem

Słonim. (PAT.) W środę wieczorem przeszła nad Słonimem wielka burza z ulewą, podczas której w ciągu kilkunastu minut zalane zostały ulice miasta. Pioruny spowodowały uszkodzenia przewodów elektrycznych, wskutek czego część miasta pogrążona była w ciemności. Pociąg osobowy, zjeżdżający ze Słoneczna do Warszawy, odszedł ze Słonima z półgodzinnym opóźnieniem.

Z powiatu donoszą o kilku drobnych pożarach, spowodowanych przez pioruny oraz o podmyciu dróg, szczególnie w okolicy Sienkowszczyzny, gdzie wylały polne strumyki. W gminie czemerskiej spadł duży grad.

Burza uszkodziła także linie telefoniczne. Słonim wskutek tego był pozbawiony komunikacji telefonicznej z Nowogródkiem, Baranowiczami i innymi miejscowościami.

Nowy prezes izby skarbowej w Poznaniu

Warszawa. (Tel. wł.) Wicemin. skarbu Świtalski zajmował uprzednio stanowisko prezesa izby skarbowej w Poznaniu, które dotychczas nie było obsadzone. Obecnie prezesem izby skarbowej w Poznaniu mianowano Stefana Sieradzkiego, b. naczelnika w ministerstwie skarbu, który dotychczas pełnił obowiązki prezesa tej izby. (w)

Powrót rodaczek do Francji

Dziś wyjeżdżają uczestniczki wycieczki Polek z Francji, które bawiły w Polsce na miesięcznym wyciecznym letnim. Kobiety polskie z Francji przybyły tu z dziećmi. Zbiorowy wyjazd nastąpi 5 po południu. Zbiórka, celem przeprowadzenia rejestracji do poszczególnych pociągów, odbędzie się o godzinie 19 na poznańskim dworcu głównym. Ogółem wyjeżdża do Francji około 2500 kobiet i dzieci. Odjazd nastąpi w nocy na sobotę. (kl)

O zniewagę marsz. Piłsudskiego

Grudziądz. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Lubawie rozpatrywał sprawę karną radnego miasta Goralskiego, oskarżonego o zniewagę Józefa Piłsudskiego, o którym twierdził, że „zapisał Pomorze Hitlerowi” i że „gen. Zagórski znieważał czynnie marszałka, za co adjutant jego zastrzelił Zagórskiego”.

Znalazł się osobnik, który tę sprawę opowiadał innym osobom, a skutkiem był ten, że G. dostał się na ławę oskarżonych.

P. Goralski, który na rozprawie sądowej nie wypierał się swego powiedzenia, skazany został na 3 miesiące bezwzględnej aresztu. Skazany wniósł odwołanie od wyroku.

W Budapeszcie zawałił się 4-piętrowy dom

Pod gruzami ożywej handlowej kamienicy zginęło wielu ludzi

Budapeszt. (PAT.) Na jednej z głównych arterij miasta w pobliżu dworca wschodniego zawałił się wczoraj po południu 4-piętrowy dom. Jest znaczna liczba ofiar ludzkich. Dotychczas brak szczegółów dotyczących okoliczności, w jakich wydarzyła się katastrofa oraz jej rozmiarów.

Budapeszt. (Tel. wł.) Zawałił się wczoraj dom przy ul. Rakoczy'ego, który znajdował się w przebudowie. Wszystkie mieszkania w tej wielkiej czteropiętrowej kamienicy były zaję-

te, a w sklepach suterenowych obecni byli liczni klienci. Straż ogniowa przybyła szybko na miejsce katastrofy i z pomocą 2 oddziałów saperów zaczęła usuwać gruzy, które zawałiły ulicę i podobno zasypały taksówkę, stojącą przed domem. Na początku akcji ratunkowej wydobyto z pod zwaliś 14 zabitych i ranionych.

Prace nad usuwaniem gruzów trwać będą przez całą noc. Prawdopodobnie pod gruzami są jeszcze liczne ofiary. Katastrofa wywołała ogromne wrażenie.

Awantura w angielskiej izbie gmin

Trzech posłów Labour Party wydanych z sali za obrazę ministra

London. (PAT.) W izbie gmin wynikiło wczoraj zajście podczas przemówienia min. spraw wewnętrznych sir Johna Simona o nowym regulaminie zasiłków dla bezrobotnych. Członek izby gmin Buchanan (lewica Labour Party) zarzucił min. Simonowi kłamstwo. Speaker zażądał od Buchanana odwołania obraźliwych słów, ten jednak powtórzył obraźliwe wyrazy. Po 18-minutowej przerwie wznowiono obrady. Buchanan odmówił cofnięcia słów wypowiedzianych przed przerwą. Min. Simon złożył wówczas wniosek o

wydalenie Buchanana z sali obrad. Wniosek uchwalono większością 248 przeciw 53. Po powzięciu tej uchwały Buchanan opuścił salę obrad. Poseł Stephen Campbell (niezależna Labour Party) w ostrej formie zaprotestował przeciw wydaleniu Buchanana i nazwał ministra „małym, pogardliwym szcurem”. Min. Simon złożył wniosek o wydalenie Campbella.

Wniosek uchwalono większością 256 przeciw 51. Z kolei wystąpił dep. MacGovern (Labour Party), którego również wydano.

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

DZIŚ, W PIĄTEK, dnia 24 lipca r. b. wielka PREMIERA

Porywające arcydzieło filmowe wytw. „Fox Film“ realizacji Jamesa Tinlinga

POD PALACEM NIEBEM ARGENTYNY

KETTI GALLIAN - WARNER BAXTER - TITO GUIJAR - RITA CANSINO

oraz mistrzowska para tancerzy argentyńskich:
VELOZ i YOLANDA p 3606

Z wojny domowej w Hiszpanji

Marynarka rządowa w trudnym położeniu

Tanger. (PAT.) Kontrolujący komitet międzynarodowy zwrócił się do rządu madryckiego z żądaniem wycofania okrętów wojennych z portu. Dotychczas nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Poseł włoski widział się wczoraj z gen. Franco w Tetuanie. Gen. Franco nalegał, by zmuszono okręty rządowe do opuszczenia portu.

Gibraltar. (PAT.) Po otrzymaniu od gubernatora ostrzeżenia o możliwości bombardowania ich przez lotników powstańców, hiszpańskie okręty wojenne, znajdujące się na wodach Gibraltar, odplynęły w kierunku Malagi. Okręty te czyniły próby zaopatrzenia się w Gibraltarze w paliwo i zapasy żywności, lecz spotkały się z odmową zarówno ze strony władz, jak i ze strony kupców miej-

scowych.

London. (PAT.) Ambasada W. Brytanji w Madrycie otrzymała polecenie nawiązania kontaktu z ambasadą francuską w celu dokonania wspólnej demarche wobec rządu hiszpańskiego, aby wskazać na trudności, jakie mogą powstać w związku z przebywaniem hiszpańskiej floty rządowej w Tangerze. Okręty wojenne hiszpańskie posługiwały się dotychczas portem Tangeru, jako bazą operacyjną przeciwko powstańcom. Obecność oddziałów powstańczych w pobliżu Tangeru stwarza niebezpieczeństwo konfliktu, który może w fatalny sposób odbić się na mieście i jego ludności. Powstańcy grożą, iż zajmą miasto, o ile okręty wojenne, wierne rządowi, nie opuszczą portu.

O neutralność Francji

Paryż. (PAT.) Z powodu częściowego uwzględnienia prośby delegatów rządu hiszpańskiego o zezwolenie na dostawę paliwa i broni prasa prawicowa podnosi alarm, domagając się od rządu, aby zachował ścisłą neutralność wobec rozgrywających się obecnie w Hiszpanji wydarzeń, gdyż w razie zwycięstwa powstańców mogłoby to pociągnąć za sobą w przyszłości poważne następstwa polityczne. „Echo de Paris” twierdzi, że mogłoby w tym wypadku nastąpić ścisłe zbliżenie Hiszpanji do Niemiec, naskutek czego wy-

tworzyłyby się wrogie nastroje na jedynej granicy, od strony której Francja dotychczas nie miała żadnych powodów do obaw.

„Action Française” twierdzi nawet, że premier Blum i minister lotnictwa Côt zajęli przychylnie stanowisko wobec żądań hiszpańskich, natomiast żądania te wzbudziły poważne zastrzeżenie u niektórych innych członków rządu, a w szczególności ze strony ministra spraw zagranicznych Delbosa i kompetentnych departamentów min. lotnictwa.

Proces, który trwał prawie 100 dni

Berlin. (PAT.) Z Kowna donoszą o zakończeniu 98-dniowego procesu przeciwko 46 członkom zarządu instytucji gospodarczych litewskiego chrześcijańsko - demokrat. związku chłopskiego.

Sąd skazał 24 oskarżonych na karę

pozbawienia wolności od 1—3 lat, pozostałych, w tem b. litewskiego ministra spraw wewn. dr. Graugelisa, u niewinniono. Oskarżeni odpowiadali za spowodowanie upadku instytucji gospodarczych związku chłopskiego i wyrządzenie przez to państwu litewskiemu szkód, obliczanych na miliony litów. Załamanie się wspomnianych instytucji gospodarczych nastąpiło już przed 9 laty.

Międzynar. konferencja pszeniczna

London. (PAT.) Dn. 21 b. m. rozpoczęła się w Londynie doroczna międzynarodowa konferencja pszeniczna, w której biorą udział delegacje zarówno głównych krajów eksportujących, jak i największych importerów. Konferencji tej, która odbywa swoje narady w gmachu brytyjskiego ministerstwa handlu, przewodniczy ambasador amerykański Bingham. Delegację polską stanowią pp. radca handlowy ambasady Rzpl. Goepfert, dyrektor gabinetu ministra skarbu W. Martin oraz dyrektorzy Rościszewski i Domański.

Głównym zadaniem konferencji jest rozplanowanie zużycia zapasów pszenicy oraz zorganizowanie ewentualnych zapasów na przyszłość. Konferencja potrwa do piątku.

W trakcie narad wysunięta została m. in. propozycja utworzenia międzynarodowej rezerwy pszenicy. Projekt ten poparty jest przez delegację australijską.

Pięć osób zginęło w płomieniach

Włocławek. (PAT.) We wsi Adamowo wybuchł w nocy pożar, który strawił całkowicie dom mieszkalny drewniany, kryty słomą. W czasie wybuchu pożaru mieszkańcy pogrążeni byli we śnie i obudzili ich dopiero ogarniające ich płomienie. W płoną-cym budynku poniosły śmierć dwie kobiety i trzech mali chłopcy.

Pożar trybun sportowych

Łódź. (PAT.) Wczoraj na boisku wojskowego klubu sportowego w Łodzi zapaliły się trybuny. Pożar wybuchł naskutek zaproszenia ognia. Pastwą płomieni padła część trybun, resztę zdołała uratować straż ogniowa. Rozmiarów strat narazie nie ustalono.

Apelacja b. starosty Twardowskiego

Grudziądz. (Tel. wł.) Przebywającym w więzieniu grudziądzkim b. starostą Twardowskim, skazanemu — jak wiadomo — na 5 lat więzienia za nadużycia, doręczono w środę uzasadnienie skazującego go wyroku w I instancji.

Twardowski rozpoczął pisanie uzasadnienia apelacji i dotąd napisał własnoręcznie 120 stron. Obszerne to uzasadnienie, po przepisaniu na maszynę, dołączone zostanie do akt sprawy i przesłane do sądu apelacyjnego w Poznaniu. Niebawem odbędzie się tam rozprawa apelacyjna, oczekiwana z wielkim zainteresowaniem.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Koncert Orkiestry Symfonicznej** odbędzie się jutro w sobotę o godz. 5 po południu w Ogrodzie Zoologicznym. Dyryguje kapelm. Wiktor Buchwald. Wstęp wolny.

— **Wyjazd harcerzy na Polesie.** Z inicjatywy i za szczególnym staraniem ks. dyr. Stanisławskiego, wyjeżdża w dniu dzisiejszym II poznańska drużyna harcerzy ze Śródki na obóz letni na Polesie. Głównym celem obozu, obok poznania tamtejszych stron, będzie propaganda polskości wśród Poleszaków. Komendantem harcerskiej wyprawy na Polesie, jest długoletni instruktor, podharcmistrz Pokladecki. Poza tem w charakterze kapelana obozu jedzie ks. Michał Kosicki. (jr)

— **Nowy przełożony poznańskiego klasztoru OO. Franciszkanów.** W Krakowie, podczas obrad kapituły prowincjonalnej OO. Franciszkanów, na przełożonego poznańskiego klasztoru tego zakonu wybrano O. Kornela Czupryka. — O. Czupryk był do ostatnich czasów przełożonym klasztoru polskiego w Nagasaki (Japonja). (wel)

— **Zatrucie.** Wczoraj wieczorem na chodniku przy Alejach Marcinkowskiego, w pobliżu ul. Babińskiego, upadł, zdjęty boleściami, 25-letni Jan Skrzypczak ze Swarzędza. Wezwano pogotowie ratunkowe (66-66), które przewiozło chorego do szpitala miejskiego; zażył on w zamiarze samobójczym lizolu. — Przy ul. Grunwaldzkiej 5 zatrul się wernalem 35-letni Maksymilian Zieliński. Chorego przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

— **Wypadek przy pracy.** Z rusztowania na budowlu przy Alei Rejmonta spadł 52-letni murarz Andrzej Sobkowiak, mieszkający przy ul. Gąsiorowskich 2. P. Sobkowiak odniósł wstrząs mózgu i dotkliwie potłuczenia głowy. Przywołano pogotowie ratunkowe (66-66) przewiezło go do szpitala miejskiego. (kl)

— **Złosiwy koń.** Wczoraj po południu 35-letni Wincenty Kapski z Poznania (ul. Kościelna 35) prowadził kupionego konia. Złosiwe zwierzę ugryzło swego właściciela w ramię, wydzierając mu głęboką ranę. Poranionego opatrzyło do-różnie pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl)

SPORT

Warta - III Kerület

Sobotnie spotkanie Warty z węgierską drużyną III. Kerület będzie niewątpliwie atrakcją Poznania w obecnym martwym sezonie.

Drużyna budapeszteńska osiągnęła na koniec mistrzostw następujące wyniki: przeciw Ferencvaros 2:0, Bocskay 2:0 i 3:1, Kispesti 2:1 i 0:0 z Hungaria, mistrzem Węgier. W roku 1931 zdobył III Obwód puchar Węgier. W roku ubiegłym gościł III Obwód we Francji, rozgrywając w ciągu 6 dni 5 spotkań. Wszystkie te spotkania, rozegrane z silnymi drużynami, zakończyły się zwycięstwem. Ostatnio we Włoszech drużyna gości grała z Genową z wynikiem 4:4, z Palermo 2:1, z A. S. Roma 0:0. Najlepsi gracze to lewy i prawy pomocnik, lewy obrońca i bramkarz. Spotkanie to odbędzie się na boisku Warty punktualnie o godz. 18.15.

Kongres lekarzy sportowych w Londynie

W dniach 26 do 31 bm. odbędzie się w Berlinie międzynarodowy kongres lekarzy sportowych. W kongresie wezmą udział delegaci polscy, którzy wygłoszą szereg referatów.

Na czele reprezentacji rady naukowej w. f. stanie wiceprzewodniczący rady gen. dr. Stanisław Rouppert, który osobiście wygłosi referat o mierniku w. f. w Polsce. Koreferat na ten sam temat wygłosi drugi delegat rady, dr. docent Mydlarski. Ponadto z ramienia rady na kongres udaje się ppulk. docent Dybowski.

W kongresie weźmie również udział dyrektor instytutu higieny i zarazem członek rady naukowej w. f. docent dr. Szulc.

Z Poznania wyjedzie prawdopodobnie na kongres znany w poznańskich kołach sportowych, b. lekarz poradni sportowo-lekarskiej docent dr. Dega, który ma wygłosić w Berlinie referat na temat nauki pływania.

Zmiany w składzie olimpijskiej jeździeckiej

Na podstawie ostatnich obserwacji jeźdźców grupy olimpijskiej oraz wyników zawodów konnych w Gdyni, przeprowadzono niezbędne zmiany w składzie osobowym polskiej ekipy konnej na igrzyska berlińskie. W skład jej weszli ostatecznie: do konkursu wszechstronnego konia wierzchowego: rtm. Kulesza (CWKaw.) na koniu Ben Hur, por. Rojewicz (25 p. ul.) na koniu Arlekin IV, rtm. Zdzisław Kawecki na koniu Bambino. Jako koń rezerwowo pójdzie Zaporoziec (koń por. Mickunasa z CW Art.). Do konkursu skoków zgłoszeni zostali: rtm. Sokołowski na „Zbiegu” i „Arce”, por. Gutowski (17 p. ul.) na „Warszawiance” i „Dionie” oraz por. Komorowski na „Zbójcu IV” i „Duncanie”. Ten ostatni koń, ujeżdżany był dotąd przez mjr. Lewickiego. Doradcami technicznymi będą rtm. Królikiewicz i rtm. Kohn. Kierownikami ekspedycji będą plk. Karcz i Komorowski.

Przed olimpiadą

Olimpijski obóz zapaśniczy rozpoczął się we wtorek w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego. W obozie znajdują się cztery zapaśnicy: Rokita, Słazak, Szajewski i Neuff.

Zawodnicy skoczaroni są na stadionie Wojska Polskiego pod opieką trenera Foelada. W godzinach przedpołudniowych zawodnicy trenują gimnastykę i gry, wieczorem - właściwy trening zapaśniczy, na który dochodzą członkowie klubów stołecznych.

Żydzi zarabali Polaka

Kielce. (Tel. wł.) W czwartek około godz. 15 w dzielnicy żydowskiej, na ul. Gęsiej, banda Żydów poraniła ciężko rolnika z Dąbrowy pod Kielcami, Wojciecha Wachę.

Wach wraz ze swym sąsiadem wioził długie żerdzie. Na mostku przy ul. Gęsiej wóz wywrócił się, a zebrana grupa Żydów poczęła się z Wachą wyśmiewać. Czynił on wysiłki, aby postawić wóz; zirytowany, podszedł w pewnej chwili do Żydów i ostro do nich się odezwał. Wówczas Żydzi swoim zwy-

czajem wpełnęli Wachę do bramy i tam poczęli go bić. Wach się bronił. Nagle jeden z Żydów ugodził rolnika siekierą, która leżała przy wozie, w głowę. Polak padł zalany krwią, a widząc to Żydzi rozbiegli się.

Wezwana policja przybyła na miejsce i wszczęła dochodzenia. Ofiarę bestjalstwa Żydów w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

Nowa zbrodnia żydowska wywołała w mieście silne poruszenie. (pb)

Tajfun wyrzucił na brzeg łódź podwodną

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Tokio w czasie silnego tajfunu, który szalał na zachodzie Japonii wyrzucona została na brzeg łódź podwodna „55”. Jak donosi urząd marynarki, łódź została tak uszkodzona, że jest już nie do użytku. Przebywający w tym cza-

sie na morzu krążownik pomocniczy Mamiya zdołał wyjść z tajfunu cało.

Tajfun szalał szczególnie w okolicach Kobe i wyrzucił tam duże straty. Poważnie uszkodzony został historyczny zamek Himej, również przerwana została komunikacja pomiędzy Kobe i Szymonoseki.

Wyrok w sprawie o zajścia w Częstochowie

Częstochowa. (PAT.) Sąd okr. rozpoznawał sprawę jedenastu oskarżonych o wywołanie zajść w lokalu Funduszu Pracy i przed gmachem Funduszu Pracy w Częstochowie w dn. 26 marca r. bież.

Sąd po dwudniowej rozprawie uznał winę 10 oskarżonych za udowodnioną i skazał głównych prowodyrów zajść, karanych już za działalność komunistyczną, Edmunda Straszaka i Lucjana Pietrasa na karę półtora roku więzienia, oraz Marję Jani na jeden rok więzienia.

Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary od roku do 6 miesięcy. Sześciu skazanym sąd kary zawiesił.

Sprawa inż. Doboszyńskiego

Kraków. (Tel. wł.) Sędzia okręgowy III rejonu w Krakowie, dr. A. Zacharski, uzupełnił swe postanowienie z dnia 30 czerwca br. i oprócz oskarżonych, w tem postanowieniu wymienionych, rozszerzył śledztwo także i przeciwko mieszkańcom Ochodzy: Wyrwie Piotrowi, Stokłosię Franciszkowi, Stokłosię Władysławowi, Stokłosię Tomaszowi, Tylcowi Piotrowi; mieszkańcom wsi Stanek: Jachymczykowi Piotrowi, Sekule Piotrowi; mieszkańcom Skawiny: Pyli Piotrowi; mieszkańcom Bukowia: Orzogowi Aleksandrowi, Pyzikowi Karolowi, Rządźkowi Antoniemu, Rządźkowi Andrzejowi, Pyzikowi Michałowi, Orzogowi Janowi; mieszkańcom Liszek: Kosyczarzowi Janowi, Wyrobie Władysławowi; mieszkańcom Facimiecha: Lelkowi Andrzejowi, Badurze Stefanowi; mieszkańcom wsi Bogaczek: Badurze Piotrowi; mieszkańcom Kule-

szowa: Żmudzie Marjanowi; mieszkańcom Chorowie: Skopowi Karolowi, Fymcie Teodorowi, — wszystkim o zbrodnię z art. 259 k. k., popełnioną dnia 20 czerwca 1936 r. w Myślenicach, oraz o zbrodnię z art. 23, 225, § 1 k. k., o występki z art. 223 k. k., o występki z art. 253, § 3 k. k., o występki z art. 257, § 1 k. k., o występki z art. 263, § 1 k. k. i o występki z art. 47 prawa o broni.

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo” wyświetla film p. t. „Ręce zawiniły!”. Bohater filmu jest zwolennikiem tezy, że inteligentny człowiek potrafi popełnić morderstwo w ten sposób, iż żadne śledztwo nie dowiedzie mu winy. Okoliczności stawiają go w takich warunkach, że sam „zmuszony” jest takie morderstwo popełnić i, rzeczywiście, stwarza sobie alibi, niemożliwe do zacementowania. Dramat psychologiczny ma akcję ciekawą, niepozowaną momentów sensacyjności i denerwującego napięcia. W roli głównej — prawnika, doświadczonego kryminologa, widzimy świętego aktora Lionela Barrymora. Role kobiece grają Madge Evans i Kay Francis. W nadprogramie zabawna komedia i ciekawy tygodnik PAT-a. (ver)

Kino „Metropolis” wyświetla film angielski p. t. „Caranga”. Od jakichś 3 lat jesteśmy świadkami mody na filmy, których częścią muzyczną jest osnuta na wątku jakiegoś efektywnego i rytmicznego tańca. Któż z bywałców nie zna takich filmów, jak „Rumba”, „Karioka”, „Continental”, „Bolero” — „Caranga” (nazwa tańca korykańskiego) powiększa jeszcze liczbę tych filmów. Melodia carangi jest leitmotiwem muzycznym filmu, który opowiada nam o pewnym młodzieńcu, zmuszonym przez testament wujadziwaka do wydania ogromnej sumy pieniędzy w 6 miesięcy. W film wpleciono masę pysznych scen baletowych i rewjowych. W rolach czołowych starzy, dawno nie widziani znajomi: Lili Damita —

zawsze jeszcze ładna i Jack Buchanan — niezły aktor i pieśniarz. W nadprogramie tygodnik P. A. T. (Sza)

Kino „Corso” wyświetla film pod tytuł „Kabirja”. Sensacyjny film włoski o bogatej wystawie. Czegóż tu niema — i świątynia Molocha, przelewanie krwi, ofiary z dzieci, pożar floty na morzu itp. Obsada aktorska dobra, choć składa się z nazwisk u nas nieznanymi. Reżyserja pełna rozmachu i staranna. W nadprogramie film polski p. t. „Hanka” z Iną Benitą i Staniewiczem. (Sza)

Kino „Tezca - Wilda” wyświetla film p. t. „Kochałam go”. Dramatyczna historia kobiety, która los ciężko doświadczyła jako żonę i matkę. Reżyserja bez zarzutu. W rolach czołowych Wynne Gibson i Paweł Lucas — para dobrych aktorów dramatycznych. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23 lipca 1936.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,40	89,58	89,22
Berlin	—	213,98	212,92
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	360,10	360,82	359,38
Kopenhaga	118,75	119,04	118,46
Londyn	26,59	26,66	26,52
Nowy Jork (czek)	5,29 3/8	5,30 5/8	5,28 1/8
Nowy Jork (kabel)	5,29 1/2	5,30 3/4	5,28 1/4
Oslo	—	133,93	133,27
Paryż	35,01	35,05	34,94
Uragu	21,94	21,98	21,90
Sztokholm	137,10	137,43	136,77
Wiedeń	—	99,20	98,80
Włochy	—	42,00	41,70
Helsinki	—	11,75	11,69
Madryt	—	72,70	72,40
Montreal	—	5,29%	5,26%

Tendencja mocniejsza.

	Waluty:	
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,58	89,15
Dolary amerykańskie	5,30%	5,27%
Dolary kanadyjskie	5,29	5,26
Floreny holenderskie	360,82	359,10
Franki franc.	35,08	34,92
Franki szwajcarskie	173,49	172,65
Funtki angielskie	26,66	26,50
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony duńskie	119,04	118,20
Korony norweskie	133,93	132,95
Korony szwedzkie	137,43	136,45
Korony czeskie	20,30	19,80
Liry włoskie	35,—	33,—
Marki fińskie	11,75	11,60
Marki niemieckie	145,—	140,—
Marki niem. srebrne	152,—	147,—
P sety niszpańskie	63,—	61,—
Szylingi austrj.	99,—	98,—

Oblacje i papiery wartościowe:

3% poz. inwestyc. 1sza em.	64,—
3% poz. inwestyc. 2-ga em.	63,—
5% poz. konwers.	46,75
6% poz. dolarowa	61,25
4% poz. premj. dolarowa	47,—
7% poz. stabiliz.	48,—
w drobnym	48,50
4% ziemskie serja 5.	45,25

Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów nieco słabsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	97,—
Lilpol	12,25
Ostrowiec	30,—
Starachowice	32,25

Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

1. DCMY - PARCELE

Sprzedam
domek ogródkiem Poznaniu. Adres Kurjer Poznański zdg 69 700

Kupię
dom nowy 3-4 miesz. blisko tramwaju, wpłaty 20-25 tys. reszta amortyzacja. Warunek wolne 3-4 pokojowe mieszkanie z łazienką tylko od właściciela. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 762

Parceli
klub domku poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 931

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Na wakacje
leśniczówka, wieś, blisko lasu świerkowego, dobrem jazdem, wspaniale miody meczynka zaraz. Spieszne oferty warunkami Kurjer Poznański zdg 69 951

7. SPRZEDAŻE

Motor
samochodowy kompletny 13 PS. nadaje do warsztatu korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 864

Aparat
radiowy, prad stały zamienie, na zmienny. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 69 451

Uwaga!
Dobrze prosperujący interes materiałów budowlanych wraz z nieruchomością dobrze się rentującą w śródmieściu Poznania — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 790

Skład
kolonialny dobrze urządzony z ładnym trzypokojowym mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 69 899

Łódź
na 5 osób do motoru lub na żagl. korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 865

11. KUPNA

Kupię
kajak dwuosobowy. Oferty bezwzględnie z ceną Kurjer Pozn. zdg 69 754

Narzędzia
kolarskie, ślusarskie używane. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 748

Maszynę
do liczenia używana kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 69 786

Teodolit
kupię 20 sekundowy w dobrym stanie. Szczegółowe oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdg 69 335

Maszynę
damską kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 867

Kupię
magiel. Blaszk. Główna, Gdwińskie Przedmieście 22. zdg 69 739

Zbiór znaczków

eurolpjskich, gotówka kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 751

Potrzebna
wałcówka granitówka i melanger do czekolady. Oferty składać do Kurjera Pozn. zdg 69 809

Gabinet
jasnodebowy, staromodny. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 939

Tokarkę
i ekscentrowkę motorem kupię lub wydzierżawie. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 954

23. ROZMAITE

Ekspresdruk
Grudnia 5 drukuje najtaniej, najszybciej. dr 1 307

Adarelli przepowiada
z kart Braminów - ręki, przyjmuję Podgórną 13 mieszkanie 10 front, p 3604

23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Małopolanka
uczciwa poszukuje posady najchętniej do małopolan. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 902

Kucharka
samodzielnym gotowaniem poszukuje posady do wszystkiego u samotnych ewtl. do 2 osób 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 846

Dziewczyna
poszukuje posady lub posługi 1. 8. dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 923

Dziewczyna
poszukuje posady bez gotowania dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 769

b) Inni

Mistrz
rzeźniczy 50, dobry fachowiec przyjmie posadę lub zastąpi szefa, kaucja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 932

Poszukuję
stróżostwa w zamian za mieszkanie, wykonam drobne naprawy. Oferty Kurjer Poznański zdg 68 629

23. CZRYWKA

Kwiaciarka z Prateru
Kapitałna komedia do niedzieli Kinoteatr „Sfinks” p 3605

„Kapelusz”
modnie przeffasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwarzanie kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 840

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przez szkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.